GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę **Nro. 52.** 30 Marca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Gubernium Galicyyskie obwieściło okólnikiem, wydanym d. 1. b. m., iż z dniem 1wszym następuiącego miesiąca Kwietnia skutkować zacznie w Cyrkułach Tarnopolskim i Czortkowskim Uniwersał J. C. K. Apostolskiey Mości z dnia 15go zeszłego miesiąca Lutego, tyczący się wprowadzenia do rzeczonych Cyrkułów rewersów wykupuiących i antycypacyynych, tudzież miedzianych pieniędzy Austryackich.

Z Medyolanu d. 13. Marca *). — Dnia wczorayszego zrana, nim N. Cesarzowa i Królowa opuściła tuteyszą stolicę, mieli obecni tu tayni Radcy, Szambelani i Szlachta zaszczyt złożenia N. Pani hołdu uszanowania swoiego i życzenia Jey szczęśliwey podroży. Uwielbiona ta Monarchini, która się między nami urodziła, wyiechała o godz. 10tey do Bergamo, i zostawiła w sercach naszych długą tęschnotę, oraz słodką pamięć cnot swoich.

N. Cesarz i Król chcąc uwiecznić tę szczęśliwą epokę, w którey N. Cesarzowa i Królowa oglądała znowu Kray i Miasto, szczycące się urodzinami oneyże, raczył rozkazać, aby na pamiątkę ostatniey bytności oneyże w Medyolanie, wybitym był medal. Został on Jey na odieździe podanym, a zawiera na przodowey stronie popiersie oneyże na wzór starodawnych medalów z naylepszey epoki sztuk nadobnych, ozdobiony zasłoną i koroną. W około iest napis: *Maria Lud. Austr. Imp. Longob. et Venet. Reg.* Pod popiersiem zaś: *Uxori ad lares reduci Franciscus.* Na odwrotney stronie wyobrażona iest posłannica niebios Iryda, iak zlatuie z nieba otoczona promieniami tęczy, dla zwiastowania pokoiu i pomyślności. Napis kołowy iest taki: *Iris Augusta.* Pod wizerunkiem zaś: *Mediolani MDCCCXVI*

J. C. K. Mość przyiechał d. 8. Marca do Como, gdzie go uroczyście i z okrzykami radości powitano. Monarcha zabawił się tam do d. 12. Marca, i wyiechał do Bergamo.

C. K. Gubernium Medyolańskie wydało d. 9. Marca następuiące obwieszczenie: „N. Pan raczył d. 6. b. m. uchwalić, aby Werona stała się siedzibą naywyższego Trybunału sprawiedliwości, maiącego zaprowadzić porządek w sądownictwie i rozstrzygać spory prawne w Królestwie Lombardzko-Weneckiem. Skoro Sędziowie staną w Weronie, oznaymionym będzie czas, od którego rzeczony Trybunał urzędowanie swoie rozpocznie. Gubernium czuie nayżywsze ukontentowanie z doniesienia o tey nayłaskawszey uchwale Monarchy, który nie przestaie okazywać temu Kraiowi dowodów swoiey szczególnieyszey łaski i życzliwości.

Z Wiednia d. 19. Marca. — Dnia 17. b. m. przywiózł tu wyprawiony z Rzymu goniec, Margrabia Ceva, Officer ze straży Jego Świątobliwości Piusa VII., bawiącemu w tuteyszey stolicy Nuncyuszowi, Hrabiemu Severoli, mianowanie go na dostoyność kardynalską, które na odprawionem w Rzymie d. 8. Marca Konsystorzu uchwalonem zostało.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Dnia 16go Lutego dał Papież posłuchanie Xiędzu Angielskiemu, Opatowi Gandolphi. Przywiózł on mu z Londynu piękny złoty medal, który wybić kazali Katolicy w W. Brytanii i Irlandyi, z okoliczności powrotu Papieża na stolicę Apostolską.

Niedawno przybyło znowu bardzo wielu znakomitych Anglików do Rzymu, których przedstawiono Papieżowi.

Oyciec S. zwiedził ku końcowi Lutego Muzeum Watykanu i inne naukowe Instytuta.

Mała podróż, którą Lucyan Bonaparte z Rzymu był przedsięwziął, dała powód do fałszywey wieści, iakoby z rodziną swoią do Ameryki popłynął.

Bawiący w Rzymie Rossyyski Jenerał-Major, Baron de Thuyll, posłał z rozkazu

*) W Nrze 49tym tey Gazety, w artykule z Medyolanu, zamiast 9. Lutego poprawić 9. Marca.

Cesarza Alexandra, Pułkownikowi i Kawalerowi Cetti w Bolonii, kosztowny pierścień brylantowy z bardzo pochlebnym listem Ministra Rossyyskiego, Hrabiego Capo d'Istria, gdyż rzeczony Kawaler był pierwszy, który przez tłumaczenia obznaiomił Włochy z literaturą Rossyyską. Niebawnie wyda tenże z rozkazu Cesarza pierwszy tom klassycznych Pisarzy Rossyyskich. Dzieło to przypisane iest Cesarzowi Alexandrowi.

Niedawno przechodził przez Rzym oddział żołnierzy Austryackich, dla powrócenia przez Kray Toskański do Austryi. Oddział ten nie będąc użytym do kordonu otaczaiącego miasto (Neapolitańskie) Noja, w którem (iak wiadomo) morowa zaraza panuie, opatrzonym był od Neapolitańskiey Rady zdrowia zaspokaiącemi zaświadczeniami co do zdrowia swoiego.

Ministerium Neapolitańskie ogłosiło, iż panuiąca w Noja zaraza ustaie, i że przez rozciągnienie około tegoż miasta kordonu woyskowego, tudzież użycie bardzo surowych środków ostrożności, mieszkańcy przyległych okolic naylepszego zdrowia używaią.— Zastrzelono trzy osoby, które przeszły były rozciągniony koło Noja kordon, a ciała ich na okopiskach zapowietrzonych zmarłych pochowano.

Według doniesień z Neapolu pod d. 20. Lutego, podziękował Król Imć Oboiey Sycylii Austryackiemu Jenerałowi Hrabiemu Nugent w naypochlebnieyszych wyrazach za dobrą karność i porządek, które woysko Austryackie w dniu 13tym tegoż miesiąca przy ogniu, którym spłonął teatr S. Carlo, okazało, i wyznaczył nagrody dla tych żołnierzy, którzy z niebezpieczeństwem życia swoiego wyratowali ludzi z tego pożaru. Policya śledziła mocno, czyli iakowy złośliwy zamiar nie był powodem tego pożaru; lecz zdaie się, iż tylko niedbalstwo ludzi pracuiących w składzie materyałow, do oświecenia teatru służących, zrządziło to nieszczęście. — Nie wierzono z początku, aby teatr S. Carlo, ieden z naypięknieyszych i naykosztownieyszych w Europie, znowu miał bydź wybudowanym, a to dla bliskiego położenia swoiego koło pałacu Królewskiego. Król kazał go przecież na nowo stawiać, iednakże przegrodzić murem przewyższaiącym wysokość gmachu teatrowego. Maią użyć do tego 500 robotników, skoro tylko gruzy z pogorzeliska zupełnie uprzątnionemi zostaną. — Kazał także Monarcha wypłacać pensye i dawać wsparcie kilkunastu, umieszczonym przy tymże teatrze osobom, które przez pożar nieszczęśliwemi się stały. — Według uczynioney rachuby poniosł przedsiębierca (entepreneur) tegoż teatru, Pan Barboja, 150,000 srebrnych dukatow Neapolitańskich szkody w garderobie i innych rzeczach.

Xiążę Hessen-Philippsthal, umarł w Neapolu dnia 15. Lutego i pochowanym został w twierdzy Gaecie, którey niegdyś tak mężnie bronił.

Wielka Brytania.

Dnia 29. Lutego odprawiła się tayna narada między Xiążęciem Rejentem, Królową, Xiężniczką Karoliną, Xięciem Sasko-Koburgskim, innemi Xiężniczkami i Xięciem Klarencyi względem przyszłego zamężcia Xiężniczki Wallii. Wkrótce podane będzie poselstwo do Parlamentu o związku małżeńskim Xięcia Sasko-Koburgskiego z Xiężniczką Karoliną, z żądaniem wyznaczenia dla nich przyzwoitego dochodu. Maią oboie pobierać do śmierci znaczną pensyę, ieżeliby Xiężna nie zasiadała na tronie, która bez pozwolenia Króla albo Xięcia Rejenta i tayney Rady nie może się oddalić z Kraiu.

Arcy-Xiążęta Austryaccy Jan i Ludwik pożegnali się dnia 3. Marca z Xiążętami York, Kumberland, Kent i Sussex, i wyiechali dnia 8. Marca z Londynu. Poseł Niderlandzki dał dla nich wielką ucztę, na którey byli także Ministrowie Królewscy i Posłowie zagraniczni.

Względem opłaty od dochodow, wyrażaią pisma publiczne Angielskie co następuie:

„Nie masz ieszcze pewności, czyli Ministrowie odstąpią lub nie opłaty od dochodów, przed podaniem w tey mierze wniosku w Izbie. Zdaie się, iż odstąpią, a natomiast radzić będą uchwalenie 6 millionow, bez żądania nowey pożyczki dla zastąpienia braku dochodów. Jeśliby Kanclerz skarbowy, pomimo odzywaiących się przeciwnych głosów, chcąc podobno poznać swoich przyiaciół, i sądzić o dzielności strony oppozycyyney, myślał koniecznie utrzymać takową opłatę, śmiałość ta mogłaby mu zaszkodzić, i pozbawić go urzędu. Kupcy i bankierowie postanowili zbierać ile możności iak naywięcey podpisów na prośbie przeciwko wspomnionemu podatkowi, i podać ią Parlamentowi."

Na posiedzeniu Izby niższey dnia 5go, 6go, 7go i 8go Marca, podano niezmierne mnóstwo prośb przeciwko opłacie od dochodów, a P. Tierney żądał, ażeby czytanemi były. P. Dundas podał w imieniu mieszkańcow Edinburga takową prośbę i oświadczył,

że ma ich ieszcze 5 z sąsiedztwa. On i drugi Reprezentant Edinburga, P. Grant, oświadczyli zgodnie, że Lud Szkocki rzadko kiedy naprzykrza się Parlamentowi prośbami i używa ich tylko w razie naywyższey potrzeby. P. Brougham zrobił przytem uwagę, że z wielką trudnością przecisnąć się może Szkocya ze skargami swoiemi, będąc tak źle reprezentowaną w Parlamencie. Członki mianowani są przez 12tu, 15tu do 20tu głosuiących Obywateli, a reszta Ludu nie ma żadnego głosu. Nie trzeba iednakże z tego wnosić, iż Lud połnocnych Bretonów dla tego nie czuie, że milczy; musi bowiem milczeć; nie trzeba iednak sądzić, iż dla tego, że na półgłośno i służebniczo prosi, nie mówiłby dzielniey, skoroby ustał ten wpływ znienawidzony w obieraniu Reprezentantow. Między innemi wieloma prośbami podano także iedną ze strony mieszkańcow Ashburtonu, w którey upraszaią, aby opłatę od dochodów przynaymniey zmnieyszyć, ieżeliby takowa nadal trwać miała! „Piękna prośba (zawołał P. Brougham), która tak strasznie rożni się od reszty. Jednakże, gdy dobrzy ludzie w Asburtonie tak skorzy są w składaniu tey opłaty, niech więc osobny akt względem nich będzie wydanym." Potem przytoczył P. Brougham anekdotę z czasów Jakóba I. Ten Monarcha radził się dwoch Biskupów, iakby bez zezwolenia Parlamentu mogł wybierać pieniądze? Biskup z Lincolm rzekł na to: „Boże uchoway, aby wszystkie nasze pieniądze nie miały bydź dla użytku Twoiego N. Panie, gdy W. K. Mość iesteś oddechem dziórek nosów naszych." Biskup z Norwich zaś radził Królowi, aby ofiarowane pieniądze wziął z dziórek nosa Biskupa z Lincolm, a ochraniał dziórki nosowe Ludu." (*Tu śmiano się*). Ganił potem P. Brougham, że Magistrat w Manchester sprzeciwił się zgromadzeniu się mieszczan, gdy ci prośbę przeciw opłacie od dochodów także ułożyć i podadź chcieli. Zapytano się, czy nie dali w tym względzie Ministrowie iakowey tayney skazówki. Lord Castlereagh zaprzeczył temu i prosił Izby, aby z należytey ostrożności na podobne twierdzenia nie uważała.

Kanclerz skarbowy wszedł ieszcze raz w bliższy rozbior opłaty od dochodów, i zmnieyszenia oneyże na 5 od sta. Kto mniey ma dochodu, iak 50 funtow szterlingow (500 Złot. R.) nic nie zapłaci. (Tu zrobiono uwagę, że z tak lichego dochodu nic też dadź nie można.) Kto ma przeszło 50 funtow, a mniey iak 150 funt. szter. dochodu, zapłaci bagatelę i dozna także według okoliczności ulgi. Kto ma 150 funtów i więcey, musi zapłacić 5 od sta. Tym sposobem wyniesie opłata od dochodow 2,770,800 funtow szterlingow. Przytem podał Kanclerz kilka tabel statystycznych w tym przedmiocie, i oświadczył, że ta opłata naywięcey dwa lata potrwa. W roku 1819tym ustaną z nią wszelkie podatki woienne. Zakończył Kanclerz skarbowy temi słowy: „Nie mogę sobie wystawić większego nieszczęścia Oyczyzny, iak gdy Parlament odrzuci opłatę od dochodów. (*Tu śmiano się.*)

Lord Castlereagh rzekł: „Gdyby chciano stanowić z rozwagą względem opłaty od dochodow, tedy czekanoby tey chwili, w którey to prawidło do rozstrzygnienia podanem będzie; ale tu postępuią sobie inaczey, i krzyczą. Biorą rzecz z mylnego względu, gdy sądzą, że ta opłata trwać ma także i w pokoiu; ma ona tylko do spłacenia załegłości posłużyć!"

P. Horner rzekł: „Co? Do spłacenia załegłości! Jest to pretextem Ministrow. Z woyną musi ustać opłata od dochodów. Trwanie oneyże do tego czasu iest pięknym owocem wysławianego pokoiu, który szlachetny Lord zawarł."

P. Wellesley Pole oświadczył imieniem Ministrów, iż postanowili utrzymać się lub upaśdź z opłatą od dochodów." (Lord Castlereagh zawołał: *Słuchaycie! Słuchaycie!*)

P. Brougham rzekł: „Ta opłata, która od czasu pokoiu stała się dowolną, i która wspiera się iedynie na filuterskiem opuszczeniu słów: i niedłużey, musi bydź całkiem zniesioną. Marnotrawny Minister mogłby ią, iako ciągłe źrodło przychodów, użyć we własnych zamiarach swoich."

Lord Castlereagh odpowiedział: „Słowny spór w tym ważnym przedmiocie do niczego nie doprowadzi. Lepieyby było roztrząsnąć go na porządney obradzie. Muszę obwinić Członków z przeciwney strony, iż krzyczą niesprawiedliwie na opłatę od dochodów. Wystawili oni wbrew wszelkiey nieprzyzwoitości tę opłatę za obydną i przeciwną Konstytucyi. Zyczę im, aby pohamowali ten krzyk bezowocny i mowili tylko to, co należy do rzeczy. Przygotowany iestem bronić użyteczność dalszego trwania tey opłaty, nie z powodów wspieraiących się na pokoiu, ale na woynie."

P. Tierney rzekł: „Zacny Lord śmiał mowy Oppozycyi krzykiem nazywać; a ia powiadam, że oppozycya zacnego Lorda iest fakcyą. Trzeba go iednak uniewinnić. Nerwy iego są drażliwe; gdybyśmy przeszłey nocy mogli byli przyyśdź do łóżka iego, widzielibyśmy byli,

iak boiaźliwie rzucał się we śnie, iak boiaźliwie wzdychał nad podatkiem od dochodów, nad prośbami i wrzaskiem Parlamentu. Zacny Lord nie może wcale cierpieć tych próśb fatalnych; rozchoruie się z tego. Nigdy nie widziałem go słabszym, iak ostatniego wieczora. W mowie swoiey, którą miał przez półtorey godziny, bronił tylko siebie samego. Zacny Lord, na którego to gorąco, to zimno biie, proponował adres podziękowania Xięciu Rejentowi za pokoy pełen sławy. Teraz chce widzieć opłacanym niezmierny podatek, wynikaiący z pryncypiów woyny. Takiey sprzeczności tylko w gorączce dopuścić się można!"

Potem rozpoczęły się w Izbie niższey rosprawy względem etatu woyskowego.

Na temże posiedzeniu oznaymił Izbie Lord Castlereagh, iż poda iey proiekt do prawa, względem większego zabezpieczenia się osoby Napoleona Bonapartego na wyspie S. Heleny.

Francya.

Nieustaiący Sąd woyskowy na Kontradmirała Linois i Pułkownika Boyer, iako drugiego Dowódcę na wyspie Gwadelupie, składaiący się z Jenerała-Porucznika Lauristona, iako Prezesa; z Jenerałów-Poruczników: Claparede, Bordesoult i Dejean; z Marszałków połnych: Daboville, Montbrun i Montesquiou-Fezenzac; z Pułkownika Sesmaisons, iako zdaiącego sprawę; Szefa szwadronu Mancini, iako iego Zastępcę, i z Ordonatora Sartelon, iako Królewskiego Prokuratora, zebrał się dnia 6. Marca w słuchalney sali pierwszey Izby sądowey w pałacu sprawiedliwości.

Prezes zagaił posiedzenie oznaymieniem celu w iakim się odprawia, i wezwał słuchaczy do milczenia. Zdawca sprawy przełożył potem następuiący raport Ministra marynarki i osad do Króla, i wydane nań Królewskie rozporządzenie:

„Dnia 24. Marca 1815 przesłał Hrabia Chartre, Ambassador Francuzki przy Dworze Angielskim, Kontradmirałowi Linois wyraźny rozkaz utrzymania wyspy Gwadelupy. Dnia 2. Maia doniósł Kontradmirał Linois o rzeczywistem otrzymaniu tego rozkazu, z zapewnieniem, że Królowi wiernym i posłusznym pozostanie. Dnia 18. Czerwca kazał drugi Dowódca, Pułkownik Boyer, bić marsz jeneralny, zatknął banderę przywłaszczyciela, podniósł rokosz przeciw swoiemu Szefowi, udał się ze swymi żołnierzami do domu rządowego, i kazał w nim nayznacznieyszych Administratorów osady aresztować. Dnia 19. Czerwca ogłosił Kontradmirał, niepamiętny na obowiązki swoie i przysięgi, odezwę w imieniu przywłaszczyciela, i stanął pod iego sztandarem. Wtymże samym dniu nie przyiął pomocy, którą mu Angielski Admirał Durham wespół z Hrabią Vaugirard dla utrzymania na wyspie władzy Królewskiey ofiarował. Dnia 29. Czerwca złożył Jenerał-Gubernator wysp Antylskich Admirała Linois i Pułkownika Boyer z urzędów, lecz na iego wyrok nikt nie zważał, a Kontradmirał Linois ogłosił osadzie d. 8. Lipca w Gazecie odezwę przeciw temu Przełożonemu swoiemu. Z tego wszystkiego pokazuie się, że Pułkownik Boyer dnia 18. Czerwca stał się winnym zbrodni buntu przeciw swemu Naczelnikowi, Kontradmirałowi Linois, który po krótkiem wahaniu ogłosił się głową tegoż buntu, i ze wzgardą swoich obowiązków i przysiąg uznał władzę przywłaszczyciela, przymusił mieszkańców do podobnego kroku i zatknął iego banderę i kolory. Nakoniec ieszcze Kontradmirał Linois po buntowniczey swoiey odezwie, wygnał z wyspy naywiernieyszych Poddanych Królewskich. Proponuię zatem, żeby Kontradmirała Linois i Pułkownika Boyer stawić przed Sądem woyskowym, aby od tegoż według praw woyskowych i rozporządzeń Królewskich iako nieposłuszni i buntownicy sądzonymi byli."

Potem przeczytano wydane z powodu powyższego rapportu Królewskie rozporządzenie, mocą którego poleconém iest mianowanemu Sądowi woyskowemu pierwszey woyskowey Dywizyi w Paryżu, roztrząśnienie postępowania Kontradmirała Hrabiego Linois, byłego Gubernatora i naczelnego Jenerała na wyspie Gwadelupie, w dniu 18. Czerwca i 10. Sierpnia 1815, iako też postępowania Adjutanta Dowodcy Barona Boyer, przedtém drugiego Dowodcy na rzeczoney wyspie.

Potém zdaiący sprawę oznaymił, iż chce ieszcze przeczytać dokumenta i papiery, zatwierdzaiące wyż pomienione czyny zupełnie z temi samemi okolicznościami, które następuiącym przedstawił porządkiem:

1.) List Kontradmirała Linois do Królewsko-Francuzkiego Ambassadora w Anglii Pana de Chartre, gdzie między innemi to wyrażone: „Przysięgam nawet z niebezpieczeństwem życia moiego utrzymać Królowi ważną wyspę Gwadelupe."

2.) Inny list tegoż samego do Pana Chartre pod dniem 22. Maia, w którym uwiadomia o środkach, iakich się chwycił dla utrzymania

osady, i o odezwie, którą wydał w tym względzie do Poddanych tamecznych. Donosi także o posiłkach ofiarowanych mu przez P. Durham i czyni przytém uwagę, że ich dla tego nie przyiął, ponieważ byłyby wzbudziły obawę i nieufność w Ludu, który się niczego bardziey nie lęka, iak obcego iarzma. Ponawia wreszcie zapewnienie swego nieograniczonego posłuszeństwa Królowi i wyznaie się Jego nayw iernieyszym Poddanym.

3.) List tegoż samego do tegoż, w którym się Hrabia Linois na niezdatność i trwożliwość Pana Guilhermy Intendenta Gwadelupy gorszko uskarza, dobrego zaś, ba nawet wybornego ducha swoich żołnierzy i Officerów nade wszystko wychwala, i dodaie: „Nasz wspaniały i nieszczęśliwy Monarcha zaszczycił mię dowództwem na tey ważney wyspie; wdzięczność więc i honor wkładaią na mnie obowiązki, które przez teraźnieysze nieszczęście Króla, wzmacniaią się ieszcze i powiększaią." Z korrespondencyi, którą Hrabia Linois z P. Decres, Ministrem Bonapartego prowadził, iedno ieszcze tylko pismo znaleśdź można było.

4.) List z dnia 24. Czerwca, gdzie Linois ani o upadku przywłaszczyciela, ani o powrocie Króla bynaymniey ieszcze nie wiedział. List ten donosi Panu Decres, że Linois ogłosił wyspę Gwadelupę za będącą w stanie oblężenia, że dwa mieysca tey wyspy zaięli Anglicy i białą tamże zatknęli chorągiew; lecz przy swoiey uległości dla Cesarza przysięga Linois, że tróykolorowey iego bandery będzie do upadłego bronił i zapewnia, iż mieszkańcy naylepszym tchną duchem.

5.) Ostatni list Kontradmirała iest do Królewskiego Ministra marynarki z Portsmouth, datowany dnia 4. Października. Linois żąda w nim bydź stawionym przed Sądem woyskowym, zapewnia przy tém, że był zniewolony zbiegiem okoliczności, i że im dla tego tylko uległ, aby zapobiedz rozlewowi krwi i utrzymać osadę; przywodzi swoie 40stoletnie zasługi i chwalebne rany, iako dowody i rękoymie, że nigdy nie zboczył z drogi honoru i wierności.

Po przeczytaniu kilku listów Pana Guilhermy, Intendenta Gwadelupy, do Pana de Blacas i Króla samego, w których zdaie sprawę o zachowaniu się Pana Linois podczas pokazania się okrętu z troykolorową banderą, czytano rapport tegoż o nieporozumieniu między Gubernatorem i Pułkownikiem Boyer, który przez zawiść, że P. Linois ma takie znaczenie, zdawał się chwytać strony Bonapartego. Potém przeczytano także korrespondencyę listowną Pana Boyer, gdzie między innemi i to się znayduie, iż nie możnaby 15. Sierpnia, iako rocznicy urodzin Napoleona godniey obchodzić, iak straceniem wszystkich, na wyspie Gwadelupie na śmierć skazanych Rojalistów. Czytanie wszystkich aktów za obwinionymi i przeciw onymże, trwało do godziny 5tey po południu, poczém do słuchania świadków przystąpiono.

Posiedzenie d. 7. Marca zaczęło się o 11tey godzinie zrana, na którém słuchano wciąż świadków. Z ich zeznań okazało się, że Dowodzca Boyer dla tego iedynie zatknął troykolorową chorągiew, ażeby wyspę zabezpieczyć od powstania, ponieważ bezpośrednie przypuszczenie woyska Angielskiego w tym zamiarze, byłoby krwawe wypadki za sobą pociągnęło. Odczytano ieszcze więcey aktów, poczém Prezes oznaymił, iż oskarzeni staną i że się od wszelkiey oznaki pochwały lub nagany wstrzymać należy. Wprowadził ich Dowodca straży. Weszli w mundurach z ozdobami orderowemi. Straże prezentowały broń. Wszedłszy skłonili się przytomnym Sędziom, i zaięli przeznaczone dla siebie mieysca. Prezes żądał od nich, aby zadyktowali do protokołu imie swoie, przezwisko, wiek, mieysce urodzenia, rangę, i inne zaszczyty. — Kontradmirał Linois odpowiedział: „Nazywam się Karol Alenander Dunard Hrabia Linois, iestem Kontradmirałem w sile morskiey N. Pana, urodziłem się w Breście d. 26. Stycznia 1761, iestem Kommandorem Legii honorowey, Kawalerem Królewskiego woyskowego orderu S. Ludwika i noszę ozdobę Lilii."

P. Boyer odpowiedział: „Nazywam się Eugeniusz Eduard Boyer, Baron Peyrelau, urodziłem się w Allais, w Departamencie Gard roku 1771; iestem Adjutantem Dowodcą, Urzędnikiem Legii honorowey, Kawalerem orderu S. Ludwika, noszę ozdobę Lilii i byłem drugim Dowodcą na wyspie Gwadelupie."

Na zapytanie Prezesa, czyli oskarzeni nie chcą użyć przedsądowych środków prawnych, odpowiedział P. Gatral obrońca Admirała Linois, że ie sobie zastrzega, nie chcąc iednak przezto wstrzymywać rozpoczęcia rospraw. P. Boyer odwołał się do prawa amnestyynego i prosił, ażeby rozwinięcie tego przedsądowego prawnego środka iego, chciano z ust obrońcy iego usłyszeć. Prezes wezwał oskarzonych do przełożenia wszystkich ich przedsądowych prawnych środków. P. Legouix obrońca Pana Boyer rozbierał rożne wyiątki prawa

)(2

amnestyynego, tyczące się wykroczeń przed 20tym Marca; ponieważ po tym dniu wszystko się było przywłaszczycielowi poddało, i sam nawet Król przymuszony był opuścić swoie Królestwo, przez co sam dał przykład, że potrzeba się było tymczasowo poddać przywłaszczycielowi. Zakończył zaś tem, ażeby Pułkownik Boyer uwolnionym był od zaskarżenia, które w każdym przypadku prawem amnestyi iest zniszczonem. Zdawca sprawy starał się wą tem sprzeciwić Panu Legouix i wspierał rzecz swoią na tem, iż prawo amnestyi tych ścigać przykazuie, którzy, przed iego ogłoszeniem w dniu 12. Stycznia, iuż oskarżonymi byli. Prokurator Królewski wówił w tym samym duchu i żądał rozpoczęcia rospraw. O godzinie 5tey udał się Sąd woyskowy do sali obrad. Po półgodzinnem naradzeniu się oznaymił Prezes w przytomnaści oskarżonych, że Sąd woyskowy iednomyślnie oświadcza, iż nie zatrzymuiąc się przy prawnych przedsądowych powodach w imieniu Pułkownika Boyer przytoczonych, które odrzuca, w rosprawach dalcy postępować będzie. Posiedzenie odłożonem zostało na dzień następuiący.

Dnia 8go Marca badał nieustaiący Sąd woyskowy obu oskarżonych, poczem słuchano zeznań 6ciu świadków. O godzinie 7mey odłożono posiedzenie na godzinę 10tą ranną dnia 9. Marca, w którym to dniu słuchano ostatnich 13tu świadków; poczem Sąd odłożył posiedzenie swoie na dzień 10ty Marca, dla wysłuchania sprawy, którą zdać ma o tem P. Sesmaisons. Zeznania świadków nie zawierały nic nowego, i ściągały się tylko do wyż pomienionych okoliczności.

Z aktu oskarżenia Admirała Linois i Pułkownika Boyer okazuie się, iż 18go Czerwca, w sam dzień bitwy pod Watterloo, wywieszono na wyspie Gwadelupie troykolorową chorągiew; zaś 8. Lipca, w sam dzień powrotu Ludwika XVIII. do Paryża, wydał Gubarnator Gwadelupy odezwę przeciw Władzy iego.

Królestwo Polskie.

Według doniesienia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Officerowie gwardyi strzelców pieszych Królestwa Polskiego i Obywatele, oddaiąc winną cześć popiołom nieśmiertelney pamięci Xięcia Józefa Poniatowskiego, złożyli w dniu 19. Marca ofiary dla cierpiących bliźnych. Na żądanie iednego dobroczyńcy wyprawiło Towarzystwo Dobroczynności w dzień S. Józefa ucztę dla stu Inwalidów Polskich, celem ocucenia w nich tych uczuć poszanowania, iakie mieć powinni dla Bohatyra, który przewodnicząc im w każdym zawodzie z nieustraszonem męztwem do sławy, niestety! i tych, którym przewodniczył, i Oyczyznę zawczesnym zgonem swoim na nieźmierzony przeciąg czasu w nieutulonym pogrążył żalu! — Dnia 20. Marca odprawiło się w Kościele S. Krzyża żałobne nabożenstwo za tego Bohatyra, w obecności wielu Jenerałow, Officerów, Weteranów, i liczney Publiczności.

Postanowieniem Namiestnika Królewskiego pod d. 2. Marca, przedłużonym został termin do składania kwitow z rożnych dostaw dla woyska do d. 1. Maia r. b. Kwity takowe będą przyymowane w podatkach zaległych za rok 1813, 1814, 1815 i 1816. Dla tych, którzy Skarbowi nie zawinili podatków, Kommissya skarbowa obmyśli sposób wynagrodzenia. Którzy nie złożą kwitów do d. 1. Maia, tracą prawo do wynagrodzenia.

Namiestnik Królewski wydał takoż urządzenie względem pobieraiących ze Skarbu Królestwa Polskiego pensyę wysłużoną (emerytalną). Każdy, maiący sobie przyznaną takową pensyę, nawet za czasów dawnego Królestwa Polskiego, chcąc ią pobierać, powinien mieszkać w teraźnieyszem Królestwie Polskiem, i nie może pod żadnym pozorem razem z tą pensyą pobierać drugiey ze Skarbu Królestwa. Maiący przyznaną sobie emerytalną pensyę, a niepobieraiący iey z przyczyny otrzymania innego płatnego obowiązku, powraca do niey, ieżeli obowiązku tego nie stracił dla złego sprawowania się, lub ieżeli wyższey pensyi emerytalney nie otrzymał. Pobieraiący podwóyne pensye emerytalne, maią prawa swe do niey podać do rozpoznania. Mieszkaiący emeryt, dla poratowania zdrowia, za granicą, odbiera pensyę za złożeniem świadectwa o swoim życiu od Ajenta dyplomatycznego Królestwa przy tym Dworze zostaiącego, w którego Państwie przemieszkiwa. Kto przez rok cały pensyi nie odbierze, po roku traci zaległość; a kto przez 3 lat nie odbiera, wychodzi z listy emerytów. Też przepisy rozciągaią się zarówno do wdów i sierót, które póty maią prawo do pensyi, póki stanu swego nie zmienią.

Według doniesień Gazety Warszawskiey z dnia 23. Marca, W. Xiężna Rossyyska Katarzyna Pawłówna, iadąca z Petersburga z Małżonkiem swoim, Królewicem Następcą tronu Wirtemberskiego do Sztutgardu, spodziewana iest wkrótce w Warszawie.